

CHŁOPIEC O IMIENIU KACPER

Do przedszkola do którego chodzi Ola, chodzi dużo dzieci. Każde z nich ma inne imię. Są w nim dziewczynki o imieniu Ala, Tola, Zosia, Ania i również dużo chłopców o imieniu Antek, Franek i jeszcze, jeszcze dużo innych dzieci z różnymi imionami się w przedszkolu tym spotyka.

Pewnego ranka przyszedł do nich chłopiec o bardzo rzadkim imieniu Kacper.

Kacper to mały drobny blondynek. Bardzo sympatyczny zawsze śmiejący się od ucha do ucha chłopiec.

Do przedszkola przyszedł z mamą a ponieważ był bardzo śmiały i bardzo kontaktowy to z wszystkimi się zaraz witał i przedstawiał. Jestem Kacper mówił lecz proszę wołać na mnie Kacperek.

Pamiętajcie wołać Kacperek.

Dzieci zaraz do wspólnej zabawy przystąpiły. A kiedy czas pobytu w przedszkolu dobiegł końca wszystkie dzieci musiały się rozejść a wspólna zabawa dobiegła końca. Mała Ola z mamą wróciła do domu i po niedługim czasie zapytała swą mamę. Mamusiu dlaczego wszyscy wołają na tego nowego chłopca Kacperek. Mamo zresztą tak ten chłopiec chciał by tak do niego mówiono. Mamo, mamo a pamiętasz jak babunia do naszego Dawidka mówiła Kacperku,

Kacperku mój kochany chodź do babuni. Tak przecież wiem mamusiu dlaczego tak wołała! Bo był taki malutki, drobnutki. Tak rozumiem doskonale Cię Olu, że nad tym imieniem kolegi się zastanawiałaś. Olu wiedz że jest takie imię. A mamo czy w kalendarzu jest? Oczywiście że tak, oczywiście. Przecież jest takie święto! A którego? 6 Stycznia - Święto Trzech Króli. Przecież słyszałaś o nim Olu. Ojejku, jejku zapomniałam. Jednym z trzech króli jest właśnie Kacper.

Kacper, Melchior i Baltazar. Tak, tak oj mamo, mamo przecież słyszałam, ale imienia mojego kolegi z tym królem nie skojarzyłam. No to teraz dobrze wiesz Olu że imiona wśród dzieci takie się też zdarzają. To nie przydomek który babunia nadała Dawidkowi i tak na niego wołała.

Ola na drugi dzień poszła do przedszkola a w domu tak postanowiła, że właśnie najwięcej z Kacperkiem przesympatycznym i miłym kolegą będzie się bawiła. Kacper ucieszony potwierdził to swym radosnym uśmiechem.

Grażyna Schneider